



ośmioro wspaniałych

TABELA ZAWODNIKÓW

	Numer wozu zawodnika							
	1	2	3	4	5	6	7	8
Zwrotność	-30	-20	0	-30	-10	-50	0	+10
Kary od pancerzy	+10	+15	+15	+15	+15			+25
Uszkodzenia								
Maksymalna prędkość	120	100	90	120	100	150	90	80
Przyspieszenie	40	40	30	40	40	50	40	30
Hamulce	40	40	40	40	40	30	40	40
Sprawność	18	15	13	16	13	19	17	15
Wytrzymałość	13	13	15	14	13	12	13	15
Pancerze	L-boki	L-przód i boki	L-przód i boki	L-przód i boki	L-przód i boki			C-przód L-boki
Kierowca:								
PP	7	4	3	5	4	5	5	4
ZR	12	13	14	13	11	12	13	12
CHAR.	17	16	8	15	9	8	14	13
Aktualna prędkość								
Zderzaki								
Gadżety	M-turbo	D-turbo intercool	D-turbo Nitro Kolce ProstowR WKruczeS Olejarka ZasłonaD FotelKat.		M-turbo		M-turbo Nitro ZasłonaD	D-Turbo Kolce

- Wszystkie wozy, oprócz wozu Kelly'ego, mają **wypełnione opony**.
- **Stojący Jeź** posiada na wyposażeniu **Większe krucze stopy**, które oprócz szansy na przebiecie nie wypełnionych opon zadają Lekkie obrażenia w koła.
- **Specjalna zasada dla Reinholda Kelly'ego** - jeśli jego wóz otrzyma Lekkie uszkodzenie, od razu wycofuje się z wyścigu i zjeżdża na bok.

1. Garry Thorton

Stary wyga wszelkiego rodzaju wyścigów, specjalista od dużych imprez. Aż cud, że jeszcze nie wkręcił się do Ligi - widocznie za bardzo lubi jeździć. Facet ma taki zwyczaj - siada przed wyścigiem na masce swojego Pontiac, zapala fajkę i ironicznym uśmieszkiem ogląda sobie krzątanie młodych. Garry ma może z sześćdziesiąt lat, to stary, siwiejący piernik. Nie odzywa się prawie w ogóle, tylko siedzi i wypuszcza kółka dymu spod sumiastych wąsów. Ten spokój utrzymuje się również w czasie wyścigu - niewielu znajdziesz kierowców tak rozważnych i odpowiedzialnych jak Thorton.



2. Johnny Żelazna Stopa

Nie poznałeś jeszcze Johnnego? Facet ma niepełna dwadzieścia lat - taki mały, wesoły blondasek - a już doczekał się własnej legendy. Gość pochodzi z Apallachów - kiedy wędrował do Detroit, zmutowany niedźwiedź odgryził mu nogę. Nie wiem ile prawdy w tej historii, ale Johnny znalazł opuszczony szpital, sam sobie założył opatrunek a po jakimś czasie dorobił do kikuta protezę. Wyjął nogę od szpitalnego łóżka, dostosował do kolana i doszedł na tym nad Wielkie Jeziora. Dzisiaj ma normalną protezę i nieźle sobie z nią radzi w trakcie wyścigów. Nie to, żeby był czempionem, ale nie jest nigdy ostatni. Johnny jeździ samizdatem. Najwięcej chyba w tym wszystkim Forda.

3. Stojący Jeź

Stojący Jeź to palant - facet twierdzi, że jest półkrwi Indianinem, chociaż dobrze znam jego ojca, emigranta z Tajwanu. Jeź wymyślił sobie jakieś kretyńsko brzmiące imię plemienne - coś z żelaznym drągłem chyba - i kazał się tak nazywać. Nie wiem z jakiego powodu skończyło się na Stojącym Jeżu. Może dlatego, że tak ciężki przypadek kretyna nie może się nazywać inaczej? Gostek jeździ jak wariat i uwielbia wyrzucać z samochodu przeszkadzajki - krucze stopy, nabijane kołcami taśmy itp. Może stąd wziął się ten Jeź? Jak przystało na idiotę Jeź jeździ Jugo. Nie pytaj.

4. Edith

Nikt nie wie jak ma na nazwisko i nikogo raczej to nie obchodzi, podobnie jak jej francuski akcent i blizny na lewym policzku. Ta niepozorna brunetka nie raz sprawiła niespodziankę kibicom wyścigów i jeśli miałbym nazwać kogoś czarnym koniem, to właśnie ją. I nie tylko ze względu na malunek zdobiący drzwi i maskę Toyoty Corolli. Edith obchodzi tylko zwycięstwa, nie spodziewaj się z jej strony fair-play. Oczekuj zamiast tego częstego taranowania, zajeżdżania drogi i podobnych incydentów. Każdy w Detroit miał z tą dziewczyną jakieś przejścia na trasie, ale w gruncie rzeczy nikt na nią nie psioczy. Jakoś tak głucho...

5. Adam Smith

Wuj Adam, albo jak go czasem nazywają dzieciaki Łysy Sukinsyn z Utah, to doświadczony kierowca, z tym że olewus. Jakoś nigdy nie potrafi wykorzystać nadarżającej się okazji i wygrać jak przystało na weterana szos. Zawsze ma jakąś wymówkę - a to „le-

mnie nawalał”, a to „nawierzchnia była wilgotna”, dosłownie maruda, jakich mało. Pewnie nikt by się nie interesował tymi tłumaczeniami, gdyby nie powszechna sympatia, jaką otoczony jest ten czterdziestolatek. Jeśli masz ochotę odpocząć od zgiełku i prędkości Detroit, łapiesz Wuję Adama za rękaw, bierzesz do knajpy i słuchasz dykteryjek. Wszystko to marudne, ale do upicia się na smutno w sam raz.

Adam Smith jeździ starym UM, tak samo upierdliwym jak właściciel.

6. Reinhold Kelly

Facet jest absolutnym przeciętniakiem. Ale stary, jakie on ma auto! Lotus Clio - nie wiem czy jakiś egzemplarz przetrwał jeszcze wojnę, bo to był absolutny prototyp. Ten Lotus to kabriolet, czerwony, chromowany gdzieś, facet pieści go praktycznie przez cały czas. Nawet gdyby nie był takim przeciętniakiem i tak nie wygrałby żadnego wyścigu, bo szkoda byłoby mu zarysować wozu. Do tego samochodu ciągną pielgrzymki, a i ja, kiedy mam zły dzień, siadam sobie na kamieniu i patrzę jak Reinhold pucuje lusterko. Odjazd.

7. Delta Bravo

Powinieneś poznać tego rudzielca. To mifończyk japońskich komiksów i kreskówek z Królikiem Bugsem. Znasz to powiedzonko Królika - „delta bravo, śmignę w prawo”. Takie hasła sprzedawała ta panienka kierowcom, kiedy jeszcze była pilotem. Nienawidzili jej za to, ale kochali ją za żywiołowość i ultra-radosny sposób bycia. Ksywka przyłgnęła - jako kierowca Delta Bravo radzi sobie całkowicie nieźle, a cenić trzeba ją tym bardziej, że jeździ żółtym Volkswagenem Garbusem, wymalowanym w postaci rodem z mangi. Czymś takim trudno wygrać, ale jej się udaje. Kiedyś zająłem drugie miejsce - zapytała „Whats up doc?”. Kiedyś ją uduszę.

8. Burt Lowell

Facetowi wydaje się, że jest Supermanem i coś w tym jest. Wygląda jak dwutonowy ciężarek, nosi się na czerwono i niebiesko i jeździ taką dziwną furgonetką o trudnej do zidentyfikowania marce. Ma na tym samochodzie kilogramy pancierza i takie małe lufciaki, przez które i tak nigdy nie patrzy. Lepiej przepuścić takiego na drodze i mieć go z przodu. Burt jest całkiem w porządku - potrafi czasem przywalić i to solidnie i to bez powodu, ale w zasadzie to swój gość. Nie ptak, nie samolot, tylko pieprzona lokomotywa na trasie wyścigu.